

Dwójka

Gazetka szkolna

Pismo uczniów Zespołu Szkół nr 2 w Bieczu

kwiecień 2017 rok

Między nami nic nie było...

Między nami nic nie było!
Żadnych zwierzeń, wyznań żadnych.
Nic nas z sobą nie łączyło -
Prócz wiosennych marzeń zdradnych;

Prócz tych woni, barw i blasków
Unoszących się w przestrzeni,
Prócz szumiących śpiewem lasków
I tej świeżej łąk zieleni!

Prócz tych kaskad i potoków
Zraszających każdy parów,
Prócz girlandy tęcz, obłoków,
Prócz natury słodkich czarów;

Prócz tych wspólnych, jasnych źrójów,
Z których serce zachwył piło,
Prócz pierwiosnków i powojów,
Między nami nic nie było!



Z życia szkoły

- Dnia 11.03.2017 roku uczniowie naszego gimnazjum odwiedzili kino w Bieczu, gdzie odbyło się spotkanie odnośnie niebezpieczeństw czyhających na młodzież w naszym wieku. Dowiedzieliśmy się, jak bardzo niebezpieczne jest stosowanie różnego rodzaju używek oraz ciągle korzystanie z telefonów komórkowych. Spotkanie miało na celu także uświadomienie nam, że wiele rzeczy zależy od naszych własnych decyzji. Poprzez zabawę mogliśmy się wiele nauczyć.
- Wraz ze zbliżającą się Wielkanocą nadchodzi przerwa świąteczna, która potrwa od 13 do 18 kwietnia 2017 roku. W związku z tym, że nasi starsi koledzy z klasy III gimnazjum będą niebawem pisać egzamin gimnazjalny, klasy I-IV SP oraz I-II G mają dodatkowe dni wolne – od 19 do 21 kwietnia.
- W ostatnim czasie gmina Biecz organizowała liczne zawody dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Uczniowie naszej Szkoły uzyskali wspaniałe wyniki, zarówno dziewczęta, jak i chłopcy. Sportowcy dali dowód swoim umiejętnościom i kilka razy zajęli miejsca na podium. Redakcja „Dwójki” postanowiła przybliżyć wszystkim uczniom wyniki tegorocznych zawodów.

Zacznijmy od chłopców z gimnazjum, którzy na podium stawali aż trzy razy:

- II miejsce w siatkówce
- III miejsce w piłce ręcznej
- III miejsce w halowej piłce nożnej.

Teraz kolej, aby dziewczyny z gimnazjum pochwały się swoimi wynikami:

- II miejsce w piłce ręcznej
- IV miejsce w siatkówce.

Nasi młodsi koledzy i koleżanki ze Szkoły Podstawowej również mają się czym pochwalić. Dziewczyny zajęły w tym roku:

- I miejsce w piłce siatkowej
- III miejsce w piłce ręcznej.

Z kolei chłopcy ze Szkoły Podstawowej zdobyli na zawodach:

- I miejsce w piłce nożnej.

Wszystkim zawodnikom serdecznie gratulujemy sukcesów, życzymy kolejnych. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku szkolnym pokażą jeszcze więcej!

Mamy dla Was kolejną bajkę autorstwa naszej koleżanki z klasy II gimnazjum – Magdy Baran. Przeczytajcie ją, by nie zapominać o tym, jak ważne jest dbanie o środowisko i przyrodę.

Waleczny lew Sahim

W pewnej pięknej, dzikiej dżungli żył młody lew Sahim. Często spacerował z małpą Asalą i tukanem Timonem, którzy byli jego dobrymi przyjaciółmi. Bardzo lubili wspinać się na ogromną skałę i oglądać z niej zachody słońca. Pewnego razu ujrzeli namioty. Tukan postanowił to sprawdzić. Okazało się, że do dżungli przyjechali ludzie. Gdy przyjaciele powiadomili o tym innych, zadawano sobie pytania: Po co przybyli? Na jak długo? Co zamierzają zrobić? Kilka dorosłych tukanów postanowiło pójść na zwiady, lecz dowiedzieli się jedynie, że ludzi jest trzydziestu. Zwierzęta jeszcze bardziej się zmartwiły, bo niektórzy myśleli, że może to zwykła rodzina, która chce spędzić w dżungli wakacje.

Sahim wraz z przyjaciółmi również chcieli iść na zwiady, lecz rodzice nie pozwolili im. Mimo zakazu dzieci udały na skałę. Kiedy dotarli na miejsce, ujrzeli budzących się ludzi. Jeden z nich trzymał w ręku rysunek z planem dżungli.

-Te drzewa usuniemy dzisiaj - usłyszały jego słowa zwierzęta. Mężczyzna wskazał palcem na plan.

-Tutaj jest mój dom!- krzyknął przerażony lew. - Musimy im w tym przeszkodzić!

Przyjaciele pobiegli do innych mieszkańców dżungli. Wszystkie zwierzęta uciekały właśnie ze swoich domów. Tylko rodzice Sahima rozpaczliwie szukali dziecka. Gdy go znaleźli, nie było już czasu na złość. W powietrzu unosił się dym, a niebo poszarzało.

-Co się dzieje? - spytał Sahim.

-Pałą i wycinają drzewa – odpowiedziała Asala. – Już nie ma ratunku.

-Ale to nasz dom! - nie dawał za wygraną lew. - Musimy coś zrobić!

-Tylko co? - zapytał ojciec Sahima. - Nie mamy szans z tymi ogromnymi maszynami, które niszczą nasze domy. Musimy uciekać!

-Ale... - zaczął mówić lew, lecz sam nie wiedział, co powiedzieć.

Do nowego miejsca zamieszkania trafili wieczorem. Wszyscy byli wykończeni ucieczką. Sahim wspominał zieleń trawy, orzeźwiający powietrze, błękit nieba, zachody słońca... Wielka łza spłynęła po policzku lwa.

Następnego dnia obudził go okropny hałas. Nim się zorientował, przerażona matka niosła go w pysku. Uciekali. Tylko przed czym? Gdy Sahim odwrócił głowę, ujrzał ogromną koparkę, która taranowała drzewa.

-Nie! - krzyknął lew, lecz nie był w stanie nic zrobić. Lwica z młodym wskoczyła do jaskini. Były tam wszystkie zwierzęta. Przeżalone, wykończone i głodne. Po południu hałas ucichł.

- Ludzie udali się na przerwę. - stwierdziła Asala.

I miała rację. Dopiero wieczorem usłyszeli znów trzask, śmiech i rozmowy. Ludzie jedli kolację i palili śmieci. W powietrzu unosiła się woń spalanego plastiku, która niszczyła płuca zwierząt i ich piękny las.

Następnego dnia, gdy zwierzęta udały się na posiłek, okazało się, że trawa była szara i sucha, a woda miała dziwny smak. Wszystko dlatego, że ludzie palili śmieci, które stopniowo niszczyły piękną, dziką dżunglę. Sahim, małpa i tukan wybrali się na spacer. Lew powiedział:

- Myślałem o tym całą noc i wiem, jak pozbyć się ludzi z naszego domu. Potrzebuję waszej pomocy!

- O czym mówisz?- zapytała lwa Asala.

- Wszyscy mamy inne umiejętności. Ja jestem lwem, więc mogę ich wystraszyć. Ty, Asalo, jesteś mądra i szybko poruszasz się po drzewach, zaś Timon może patrolować teren.

- Zgadza się, lecz nadal nie wiemy, o co ci chodzi - dopytywała Asala.

- Jak już mówiłem, chcę, abyście pomogli mi pozbyć się ludzi z naszego domu. Najpierw musimy ich namierzyć – odrzekł Sahim i spojrzał na Timona. - Następnie musimy ich wystraszyć, potem odebrać im sprzęt, którym niszczą lasy.

- Naprawdę myślisz, że we trójkę damy radę to zrobić? - spytał Timon.

- Właśnie, przecież ty, Sahimie, jesteś jeden i na dodatek młody i niedoświadczony, więc nie przerasisz ludzi. Ja sama nie zniszczę ich maszyn. Jedyne, co możemy zrobić, to ich namierzyć, ale przecież to nie wystarczy, aby odeszli. - stwierdziła małpa.

- Macie rację... – westchnął smutno Sahim.

Wrócili do swoich rodziców. Następnego dnia Asalę i Timona obudziło wołanie lwicy.

- Co się stało? - zapytał Tukan.

- Moje dziecko! Nie mogę go znaleźć! - odpowiedziała matka Sahima.

- O nie... - westchnęła Asala.

W tym czasie Sahim biegł przez las do obozu ludzi. Większość z nich była gotowa do pracy. Wszędzie płonęły ogniska pełne śmieci, powietrze było czarne od dymu.

- A to co? Lwiątko się zgubiło? Uciekaj, bo zaraz coś ci się stanie! -zaśmiał się robotnik, który właśnie włączał maszynę. Sahim zawarczał, ale nikt nie zwrócił na niego uwagi. Lew zrobił krok w tył. Powinien uciekać, lecz pomyślał: „Nie! To jest mój dom! Muszę go bronić!” Zamknął oczy. Nagle poczuł, że ziemia drży. Gdy je otworzył, ujrzał stado żyraf, zebra, lwów, tygrysów, gepardów, małp, ptaków i wiele innych zwierząt, które przybyły bronić swojego domu.

- Co się dzieje? - zapytał Sahim.

Zwierzęta zaatakowały maszyny. Ptaki rzucały w ludzi kamieniami, owocami i gałęziami. Lwy, tygrysy i gepardy ryczały i wymachiwały łapami, niszcząc sprzęt. Zebry, żyrafy, gazy, kopaly i pchały koparki. Małpy, szczury i myszy, w tym młoda i odważna Asala, wchodziły do środka maszyn i wyrywały kable. Już po godzinie nie było ani jednego człowieka - wszyscy uciekli!

- Jak mnie znaleźliście? - zapytał Sahim.

Wszystkie zwierzęta spojrzwały na Asalę.

- Asala! Skąd wiedziałaś? – nie dawał za wygraną lew.

- Wiem, jak zależało ci na domu, więc gdy tylko dowiedziałam się, że zniknąłeś, domyśliłam się, gdzie będziesz. Uznałam, że przyda ci się pomoc. To Timon cię namierzył. Gdyby nie on...

- Mogłeś zginąć! - przerwała jej matka Sahima. - Dlaczego o niczym mi nie powiedziałeś?

- Ja... ja bałem się, że nie będziecie walczyć i mnie też zabronicie - odpowiedział Sahim.

- To ty wymyśliłeś plan, sam chciałeś ocalić dom, rodzinę i przyjaciół! Jesteś bohaterem! Jestem z ciebie dumny! -Po tych słowach lew przytulił szczęśliwego Sahima.

Wkrótce niebo stało się błękitne, a trawa zielona i soczysta. Wszystko było jak dawniej.



Pierwszy dzień wiosny w naszej szkole!

Dnia 22 marca 2017 r. w naszej Szkole obchodziliśmy Święto Szkoły i początek wiosny. Pierwsze dwie lekcje odbyły się według podziału godzin, jednak zostały one poprowadzone przez uczniów klas gimnazjalnych. Po zakończeniu zajęć nadszedł czas na kolejne atrakcje tego niezwykłego dnia. Gimnazjaliści zaprezentowali swoje konkursowe projekty o patronie naszej Szkoły - Wacławie Potockim - w postaci prezentacji multimedialnych bądź filmów. Komisja nie miała większego problemu z wyłonieniem zwycięzców. Pierwsze miejsce zajęli uczniowie z klasy III gimnazjum, którzy w bardzo ciekawy sposób przedstawili życiorys patrona i opowiedzieli o historii naszej Szkoły. Korzystając z okazji, uczniowie klasy II gimnazjum zaprezentowali publicznie swój projekt gimnazjalny „Dlaczego warto pamiętać o żołnierzach wyklętych?” Następnie odbyło się rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Moja szkoła w moich oczach”. W dalszej części zaprezentowały się „żywe Marzanny”, czyli ... uczniowie klas I-V SP przebrani za Marzanny! W tej konkurencji zwyciężyła Marzanna klasy IV SP. Ostatnim punktem programu był konkurs wokalny, w którym zaprezentowali się uczniowie od klasy I szkoły podstawowej do klasy III gimnazjum. Wszystkie występy były naprawdę świetne, dlatego jurorzy mieli problem z wyłonieniem zwycięzców i jego wyniki zostały ogłoszone następnego dnia. Zwycięzcą w kategorii klas I-V SP została Vanessa Staroń, klas VI SP-III gimnazjum - Olga Więcek. Wszystkim naszym kolegom i koleżankom gratulujemy! ☺



Zwyczaje wielkanocne

Zbliża się Wielkanoc. W Polsce święci się koszyczki, w których możemy znaleźć m.in. kielbasę, chleb, jajka, buraki, ser, babkę i baranka. Wcześniej ozdabia się pisanki, które są symbolem pomysłności oraz rodzącego się życia. Obchodzimy też Wielki Tydzień, który rozpoczyna się Niedzielą Palmową. Idziemy wtedy do kościoła z kupionymi lub własnoręcznie wykonanymi palmami. W Wielki Czwartek rozpoczyna się Triduum Paschalne. W Niedzielę Wielkanocną w każdym domu spożywa się świąteczne śniadanie na stole, zakrytym białym obrusem. Myślę, że o tym wszystkim już wiecie. Ale czy zastanawialiście się kiedyś, jak wygląda Wielkanoc w innych krajach? Jeżeli nie, zapraszam do dalszej lektury!

NIEMCY

W Niemczech symbolem Wielkanocy jest zając. Tradycją jest szukanie jajek, czekoladek i drobnych prezentów. W zabawie tej biorą udział wszyscy, bez względu na wiek. Jedną z ważniejszych tradycji jest także dekorowanie domów świątecznymi drzewkami.



ANGLIA

Z racji tego, że Wielka Brytania jest krajem świeckim, Wielkanoc obchodzi się tutaj w sposób laicki. Brytyjczycy często wyjeżdżają w tym czasie za miasto. Tradycją jest tam tzw. „Egg Rolling”, który polega na wyścigu jajek (jajko musi dotrzeć do mety z nietkniętą skorupką). Popularne są też występy zespołów ludowych. W Wielki Piątek królowa rozdaje pieniądze - mowa tu o pensach wybitych specjalnie na tę okazję. Ilość pensów wynosi tyle lat, ile liczy królowa.

WŁOCHY

Włosi w trakcie Wielkanocy postępują zgodnie ze swoim powiedzeniem: „Boże Narodzenie spędzaj z rodziną, Wielkanoc – z kim chcesz”. Większość z nich wyjeżdża wtedy na południe Włoch, gdzie panuje najładniejsza pogoda. Jedną z tradycji jest wystrzeliwanie fajerwerków ze specjalnego rydwanu ciągniętego przez białe woły.

CZECHY

Czesi słyną z wielkiego poczucia humoru, dlatego dni Wielkiego Tygodnia nazwali inaczej. Wielki jest tylko piątek, reszta dni to: Niebieski Poniedziałek, Żółty Wtorek, Czarna Środa, Zielony Czwartek i Biała Sobota. Tradycją jest organizowanie świątecznych jarmarków.



Wielkanocne ozdoby

Święta Wielkanocne to czas, kiedy w naszych domach królują pisanki, króliczki i żółte pisklaki. Dzisiaj pokażemy Wam, jak w prosty sposób samodzielnie zrobić wielkanocne ozdoby, którymi będziecie mogli pochwalić się przed rodziną i znajomymi.

1. Pisanki Ombre

Potrzebne będą:

- kilka szklaneczek
- barwniki spożywcze
- jajka ugotowane na twardo



Przygotowanie:

- I. Wlej do szklaneczek nie więcej niż $\frac{1}{4}$ objętości naczyń.
- II. Dodaj sporą ilość barwnika spożywczego do każdej z nich i wymieszaj.
- III. W każdym naczyniu zanurz jajko ugotowane na twardo i pozostaw na kilka minut.
- IV. Wlej do szklaneczek trochę wody i ponownie pozostaw na kilka minut.
- V. Powtarzaj te czynności do czasu, aż wszystkie jajka będą całkowicie kolorowe.
- VI. Odczekaj kilka minut po ostatnim rozcieńczeniu i wyjmij je.

2. Króliczki z plastikowych jajek

Potrzebne będą:

- plastikowe jajko
- taśma dwustronna
- biała włóczka
- biały filc
- klej na gorąco
- czarny flamaster
- żyłka
- mały różowy pomponik i średni biały



Przygotowanie:

- I. Plastikowe jajko obklej pociętą w paski taśmą dwustronną.
- II. Owiń jajko dokładnie włóczką, zaczynając od góry.
- III. Z białego filcu wytnij uszy, łapki i oczy dla króliczka. Na oczach narysuj markerem źrenice.
- IV. Przyklej wycięte fragmenty klejem na gorąco.
- V. Potnij żyłkę na małe części i przyklej ją klejem na gorąco na środku jako wąsy króliczka.
- VI. Różowy pomponik przyklej jako nos króliczka, a z tyłu biały jako ogon.

Przepisy wielkanocne

Święta Wielkanocne to nie tylko kolorowe jajeczka i czekoladowe króliczki, ale także różne wypieki. W bieżącym numerze Gazetki chcielibyśmy zaproponować przepis na tradycyjną babkę, którą każdy z nas uwielbia. 😊

Babka ucierana

Składniki:

- 25 dag margaryny
- 6 jaj
- 30 dag mąki
- 20 dag cukru kryształu
- 1 cukier wanilinowy
- 6 łyżek kwaśnej śmietany
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 1 łyżeczka kakao
- 10 dag bakalii

Wykonanie:

Margarynę utrzeć z cukrem, dodając po jednym żółtku, następnie naprzemiennie mąkę wymieszaną z proszkiem do pieczenia i śmietaną, na końcu bakalie.

Z białek ubić pianę i delikatnie wymieszać w ciasto. Do 1/3 części ciasta dodać kakao i wymieszać. Na dno foremki wyłożyć ciasto białe, na nim rozprowadzić ciasto ciemne.

Piec ok. 40 min. w temp. 180 stopni C. Po upieczeniu polukrować lub posypać cukrem pudrem.

Humor

Dlaczego kalendarz jest przerażony?

Bo jego dni są policzone!

Idą dwa koty przez pustynię i jeden mówi do drugiego:

- Ty, stary, nie ogarniam tej kuwety...

Zamówiłem przez Internet kurę i jajko. Ciekawe, co przyjdzie pierwsze.

Jak żegnają się trolle?

Patrol!

Jakie są ulubione ryby matematyka?

- Sumy

- Słodzi pani?

- Nie, z Warszawy...

Gazetka Szkolna *Dwójka* jest darmowa. Po jej przeczytaniu przekaż ją koledze/koleżance.

Redakcja: Kamila Pyznar, Justyna Łukaszyk, Julia Wołtosz, Kamila Jodłoś, Aleksandra Kamińska, Agata Kuczala, Martyna Łaś

Opiekun: Pani Anna Filus-Solarz

Dwójka

